KURJER WARSZAWSKI

D. 26. Października.
PIĄTEK.
Rok 1832.

№ 289.

WSPOMNIENIA.
Zgon Lutosława Opata Sieciechowskiego.
1414.

W ostatnie dnie roku bieżącego upłynie połowa wieku od chwili rozpoczęcia Nabożeństwa w Warszawskim Kościele Ewanielickim przy ulicy Królewskiej; z tego powodu odbędzie się stosowna religijna uroczystość; ś. p. Professor *Kolberg* na ten obrzęd ułożył dawniej kantatę, do którey iuż ukończył muzykę Rektor *Elsner*. —(Art. nad.) W kwiecie młodości, bo 27 roku wiosny życia, zszedł z tego świata Adolf *Łącki* dnia 1go b. m. i r. w mieście Lublinie. Śmierć w osobie iego przecięła ostatnie ogniwo z łańcucha rodu *Łąckich*, bolesnym grotem zraniła serce stroskanych rodziców i krewnych i pogrążyła w niepocieszonym żalu przyiacioł i znaiomych. Ludzkość w nim opiekuna, a cnota której był żywym na ziemi obrazem, głównego utraciła czciciela. Szanowny cieniu! zasługi twoie i poświęcenia o wiele prześcigaiące dojrzałością wiek twój młody, tem okrutniejszą boleścią przeszywaią serca związkami pokrewieństwa i przyiaźni z tobą spoione. Przyjm czułe od nich za grobowcem pożegnanie. Pielęgnować oni będą żal po twoiej stracie i niezgasłą cnot twoich pamiątkę. *** — Oprócz książek do Nabożeństwa w ięzyku polskim i francuzkim, których zawsze w Księgarni Aug: Em: *Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami, w oprawach rozmaitych i po cenach bardzo umiarkowanych dostać można, odebrała teraz wspomniona Księgarnia także assortiment książek do Nabożeństwa w ięzyku niemieckim tak dla wyznania Katolickiego iako też i dla Ewanielickiego. — *Herwig*, Lekarz b. wojska Polskiego, a teraz wolno-praktykuiący w mieście powiatowem *Kraśniku*, ofiaruie swoie rady lekarskie i pomoc w sztuce położniczej dla ubogich bezpłatnie. — Franciszek *Wojciechowski* Adwokat przy Sądzie Appelac: mieszka przy ulicy Bielańskiej Nr 594 na 2em piętrze. — (Art. nad.) Gwałtowne słabości, zwykle nadzwyczajnie szybkiej pomocy lekarskiej wymagaią, a chory cierpieniami znękany pragnie częstokroć śmierci byleby skończył raz takowe, nie ma on iuż w tedy żadnego przywiązania do życia, a pomoc lekarska skutecznie udzielona, dopiero w tenczas wysoko cenioną bywa kiedy chory przychodzi do zdrowia, a tym samym nabywa przyiemności życia. Przechodząc świeżo tę nieszczęśliwą kolej nie mogę wstrzymać się od publicznego podziękowania W. *Nowickiemu* Doktorowi Medy: i Chirurgji b. Professorowi Uniniwersytetu Warszawskiego, który przez spieszne wykonanie na mnie bardzo niebezpiecznej operacji, iedynego środka którym uratowanie życia mego nastąpić mogło, nabył prawa do wdzięczności nigdy niewygasłej. *Seweryn Siennicki*. — W ostatniem ciągnieniu Loterji liczbowej, wygrano w Kantorze *Epsteina* przy ulicy Długiej w domu *Lasockich* zwanym, Terno na Nra 24, 75, 87, prócz wielu innych wygranych. W tymże Kantorze nabyć można Losów kupnych całych i ćwierciowych do 4 klassy 40 Loterji. — Nowy Walc na fortepjano przez E. *Stolpego*, wyszedł w składzie muzyki *Magnusa*, cena zł. 1.

Znowu się rozeszła pogłoska, że wojsko Francuzkie ustąpi z *Ankony*, lecz świadomi rzeczy zapewniaią, iż *Papież* niemoże obejść się bez pomocy obcego wojska, bo gdyby to wy-

szło z iego kraiu, natychmiast wznowiłyby się niespokojności. — W *Norwegji* zeszłego lata okazywał się w kilku okolicach ogromny Wąż morski, czołgaiący się po polach i zagrażaiący niebezpieczeństwem dla ludzi i bydła. — W *Roszeli* (we Francji) wydarzył się niedawno bardzo smutny wypadek; żołnierze 29 pułku linjowego piechoty, popełniali oddawna różne bezprawia w tem mieście napastuiąc kobiety i dzieci noszące wiktuały, trunki i t. p. odbierali im gwałtem takowe, gdy ich spotkali na ustroniu; podchmielony Podofficer i 60 Żołnierzy weszli do szynkowni, gdzie się spokojni mieszkańcy bawili, a widząc swawolnych żołnierzy spiesznie się oddalili, zostawiwszy tylko kobietę, która niemogła zdążyć uciec; żołnierze wywarli całą zemstę nad niewinną niewiastą, biiąc ią pięściami a ieden pałaszem ciął ią i wszystkie wnętrzności z niej wyszły. Ten niegodziwy czyn nakoniec tak rozgniewał mieszkańców, że byłoby przyszło do niespokojności, lecz Dowódca tamecznego garnizonu wrócił porządek i obiecał przykładne ukaranie winowajców. — Badano iuż w Paryżu nieiakiego *Regej* mordercę nieszczęśliwego obywatela *Ramus*. Ten zbrodniarz wyznał przed sądem że *Ramus* będąc mu od dawna znany, spotkał go pewnego razu na ulicy i prosił aby z nim wypił kieliszek wódki, oskarżony *Regej* widząc że iego przyiaciel ma znaczną summę pieniędzy przy sobie, zaprosił go na wódkę, gdzie mu zadał tak mocne dozys trucizny że nieszczęśliwy w 2 minutach zakończył życie, poczem z oziębłością urżnął mu głowę, którą włożył w pudełko i wrzucił do *Sekwany*, potem wrócił do domu i upiłował uda i nogi, które obwinąwszy w iego koszulę także wrzucił do tej rzeki, nakoniec wziął cały kadłub i utopił w kanale ulicy Roszet. To wyznanie uczynił zbrodniarz przed sądem bez najmniejszego poruszenia. — Kilka gazet doniosło, że Poseł Pruski przy dworze Paryzkim Baron *Werter*, gabinetowi Francuzkiemu w imieniu swego Króla i Jego dostojnego Sprzymierzeńca miał podać protestacją przeciw wkroczeniu wojsk Francuzkich do Belgji, oraz przeciw wszelkim krokom nieprzyiacielskim iakieby Francja przedsięwzięła względem Holandji. Hrabia *Denhof* wysłany z *Berlina* do *Londynu* z ważnemi poleceniami, iuż wrócił i pospieszył do Króla *Pruskiego* znajduiącego się w *Cieplicach*, od tej chwili rozeszły się wieści o poruszeniu wojsk Pruskich; lecz domysły rozmaite w tej mierze nie są pewne. — Dnia 15 b. m. w *Pradze* rozpoczął się Sejm Królestwa *Czeskiego*. Prezyduiący Hrabia *Hes*, zagaił obrady mową w języku Czeskim. — O Xżnie *Berry* codziennie donoszą wszelkie dzienniki Paryzkie; odwaga, cierpliwość i wytrwanie w trudach iakich doznaie ta Pani, zadziwiaią wszystkich; niemożna wiedzieć z pewnością w którem miejscu Francji znajduie się, bo zdaie się że cała Francja iest iej mieszkaniem; widziano ją w zamkach szlacheckich i chatach wieśniaczych, w klasztorach zakonnic, w lasach, między górami i t. p., gdy rząd odbiera rano wiadomości o pobycie Xżnej w iakiem miejscu, wieczorem otrzymuie doniesienie, iż iest o mil kilkanaście od pierwszego! — Officer Angielski *Doyle* który iako dowódca iazdy wchodzi do wojska *Don Pedra* iest bardzo chwalony przez kilka dzienników Londyńskich, chociaż niektóre powstawały na niego. — Mówią w *Bruxelli*, że rząd Belgicki cofnął pełnomocnictwo dane Panu *Wan der Weier* układania się bezpośrednio z *Holandją* i ma zerwać wszelkie układy; poczem wysłano do *Paryża* z żądaniem aby traktat 15 Listopada, w czasie oznaczonym przywiedziono do skutku; także stosowne oświadczenie posłano do innych dworów. — W Giełdzie *Paryzkiej* dnia

14 bieżącego miesiąca rozeszła się pogłoska, że *Don Pedro* opuścił *Oporto* do którego weszło wojsko *Don Michała* a *Don Pedro* zostawiwszy część swego wojska schronił się na statek Angielski; zaś gazeta *Krakowska* pod dniem 18 b. m. donosi, że najnowsze listy z *Wiednia* odebrane w *Krakowie*, twierdzą iż *Sartorjusz* pobił flottę *Don Michała*, poczem wojsko Królewicza odstąpiło od oblężenia *Oporto*. Też listy zapewniaią, że Król Hiszpański umarł i że *Polinjak* z 2ma dozorcami swego więzienia uszedł podobno do Anglji. — Młody Xiąże *Bordo* codzień uczy się przez 6 godzin i z wszystkich nauk niezmiernie korzysta, gdy pewna znakomita osoba obecna przy examinie tegoż Xcia, rzekła: „Mój Xiąże, tak się pilnie uczysz, iak gdybyś sposobił się na Proffesora“ na co młody *Henryk* odpowiedział: „i dla czegoż nie? to iest najpewniejszy sposób zostania Królem Francuzów; wszakże *Ludwik Filip* był także Professorem.“

W iednem miasteczku we *Francji*, do małej restauracji, przychodził w wieczór biedny Szewc na posiłek po całodziennej pracy, zdarzyło się iż pewnego wieczora iak zwykle posiliwszy się, nieznalazł pieniędzy w kieszeni; nieużyty Restaurator niechciał dozwolić kredytu, oświadczaiąc, iż u niego iest taki zwyczaj, że kto za iedzenie niema czym zapłacić musi zostawić suknią i z wszelką grzecznością odprowadzaiąc biednego Szewca do drzwi zdjął z niego surdut. Nazaiutrz Szewc uiścił się z należytości ale postanowił się zemścić; bywaiąc często w tej Restauracji i wracaiąc do domu przez podwórze po którem chodziły gęsi, kaczki i inny drób Restauratora, miał zwyczaj rzucać im okruszyny chleba i inny pokarm, czym drób znęcony odprowadzał Szewca aż do iego bliskiego mieszkania gdzie zawsze pokarm dostawał; gdy raz znęcony drób napełnił stancją Szewca, ten zamknąwszy drzwi, gęsi, kaczki i inny drób oskubał z pierzy i wypuścił do domu. Restaurator domyśliwszy się figla, przyszedł do Szewca z wyrzutami. Szewc przyznał się do czynu, ale zarazem oświadczył, iż u niego taki sam iest zwyczaj iak i u Restauratora, że kiedy kto ie w iego domu a niema czem zapłacić, musi zostawić swe suknie, z tego powodu wynikła między nimi sprawa i ciekawy będzie wyrok sądu. — Jedno z towarzystw uczonych ma wkrótce ogłosić zapytanie „iaki iest najskuteczniejszy sposób wyniszczenia *szczurów*“, w nagrodę za najlepszą w tej mierze rozprawę przeznacza medal złoty wartości 500 franków. Jeden z dzienników Paryzkich nieczekaiąc na rozprawy, już ogłosił odpowiedź bardzo krótką: „trzeba pomnożyć rodzaj *koci*.“ — Znany w Warszawie Sztukmistrz *Bosko*, teraz w Paryżu zwabia Publiczność i bardzo się podoba.

Bank Polski. — Wzywa PP. Majstrów Grabarskich i Mularskich, maiących chęć podjęcia się Entreprizy wykopania i wymurowania ieszcze w roku bieżącym a najdalej do 15 Listopada fundamentów na Piwnice pod budynkiem, iaki w przedłużeniu Gmachu Bankowego wystawionym będzie, aby deklaracje swoie obejmuiące miejsce zamieszkania i cenę, za którą tej roboty podjąć się zechcą, oraz ilość ludzi, iaką przy tejże robocie dziennie zatrudniać się obowiązuią, złożyć chcieli na dzień 28 b. m. i r. u Sekretarza Jeneralnego, lub też w Kantorze Banku. Roboty, które w tym roku w terminie wyżej wyrażonym ukończone być maią, są następuiące: 3012 łokci kubicznych ziemi na fundamenta wykopać i wytaczkować na plac sąsiedni, 10,680 łokci kubicznych ziemi na piwnice wykopać i wytaczkować, 445 łokci kubicznych starego muru rozebrać i Cegłę okrzesaną w kozły ustawić, 2730 łokci kubicznych murów fundamentowych wymurować, 4683 łokci kubicznych murów piwnicznych wymurować. Z ofiaruiącym najdogodniejsze warunki, Bank zawrze umowę, i przedsiebierca natychmiast przystąpić do rozpoczęcia robot obowiązanym by-

dzie. Plany zamierzonej budowy obejrzeć i bliższą informacją powziąść każdy z zgłaszaiących się JJPP. Majstrów może w Gmachu Bankowym codziennie od godziny 8 z rana do godziny 6 wieczorem u Sekretarza Jeneralnego Banku i P. Gaj Budowniczego Banku. Do konkurencji przypuszczeni nie będą tylko Majstrowie Grabarscy i Mularscy. Maiący chęć dostawiania do tejże fabryki Piasku, mogą podobnież oddzielnie deklaracje swoie do dnia wyżej wymienionego podawać. — Radca Stanu Prezes *Łabowidzki*. Sekretarz Jeneralny *Hassmann*.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Woroniecki Kalixt Xże z Glinek, Grabowski Fel: Ob: z Zawad, Nosarzewski Jgn: Ob: z Kowalewa, Czarnowski Józ: Ob: z Jaktor, Thlau Aptekarz z Gub: Wiatskiej, Den Jenerał z Kalisza, Dorantowicz Doktor Med: z Wiednia, Bielski Sędzia Tryb: z Zemgurek, Lipski Mich: Ob: z Płocka.

DONIESIENIA.

Ponieważ przed kilkoma dniami niespodziewaiąc się tak znacznego odbytu, zbrakło mi SLEDZI marynowanych na Achtelki, przeto mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż znowu dostać może Sledzi teraźniejszego sprowadzenia świeżo marynowanych, po cenach dawniej ogłoszonych, to iest: Achtelek zawiewieraiący 45 sztuk złp: 30, poiedyńczo zaś sztuka złp: 1, w handlu Win i Korzeni podpisanego przy ulicy Senatorskiej Nr 461 obok głównego Ratusza. W tymże handlu dostać można po cenie fabrycznej CZEKOLADY fabryki T. Krossettego, iako też MUSZTARDY francuzkiej. Osobom biorącym WINA za złp: 100, dziesiąty procent się potrąca. — *T: W: Bruck.*

Przybyły Kupiec z Rossji Jwan Bessonow, sprowadził znaczny transport świeżego KAWJORU Astrachańskiego, z którym ma honor polecić się Prześwietnej Publiczności. Mieszka przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr 1768 w domu W. Komierowskiego, w Zaiezdzie Rogatkina.

Z powodu wysłużonych lat w b. Wojsku Polskiem, pozyskałem BILET UWALNIAIĄCY mnie od dalszej służby, przez Komendanta nowo-zaciążnych w Mieście Krasnymstawie d: 29 Sierpnia r. b. do Nr 2935 wydany, a dnia 16 Października r. b. w Placu Miasta Warszawy zawizowany, lecz gdy takowy zagubiłem, ogłaszam więc, iż rzeczony Bilet nikomu innemu służyć niemoże. — *Szymon Wiśniewski*.

Niżej podpisany przeniosł WARSZTAT KRAWIECKI z pod Nr 513 pod Nr 532 przy ulicy Podwal do domu W. Wasielewskiego na 1 piętro i tamże robota Cywilna i Wojskowa w najlepszym guście i spiesznie uskutecznia się, oraz i gotowej roboty dostać można. — *Antoni Kozłowski.*

W dniu 29 m. i r. b. i następnych zawsze od godziny 10 z rana w domu przy ulicy Solnej pod Nr 817 tu w Warszawie położonym, przez publiczną Licytacją sprzedawane będą rozmaite ruchomości do pozostałości niegdy Karoliny z Falinerów München należące, iako to: Precjoza, Srebro, Meble, Garderoba, Bielizna, Pościel, Miedź, Żelastwo rozmaite, i t. p. rzeczy, a to za gotowe natychmiast po przybiciu płacić się maiące pieniądze.

Do Handlu Korzeni i Win potrzebny iest UCZEŃ lat maiący 15 lub 16, z dobrą konduitą. Informacją odbierze przy ulicy Freta Nr 261.

☞ W dniu wczorajszym zgubiono KSIĄŻECZKĘ z konotatkami oddawanych książeczek Sennika i Rocznika po kantorach w kommis. Znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera War: za nagrodą zł. 2.

POSESJA przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr 2165 Lit: A. do sprzedania z wolnej ręki lub maiący pieniądze do ulokowania może ulokować złp: 34,000 na tymże domu na pierwszej hipotece. Wiadomość powcźmie w tymże domu u Właściciela.

Prawnie zaięte ruchomości iako to: Komody, Krzesła, Stoły mahoniowie, Zegar z bronzami, i t. d. tu w Warszawie przy ulicy Elektoralnej w domu pod Nr 794 lit: A. w dniu 27 b. m. i r., o godzinie 10tej zrana przez publiczną licytacją sprzedane będą. — *Kazimierz Alexander Garbolewski* K. T. C.

Niżej wyrażony Kurator Massy Maiątku do upadłości Juljanny z Voglów i Tomasza Stalewskich Małżonków należącego, z upoważnienia Sędziego Kommissarza działaiący, zawiadamia Osoby interesowane, iż termin do zwołania Wierzycieli tejże Massy na dzień 29 b. m. i r. na godzinę 4tą z południa do miejsca zwyczajnych posiedzeń Trybunału Handlowego Woiewództwa Mazowieckiego w Warszawie w domu Rządowym Nr 476 Lit: A. odbywanych, oznaczonym został. — *Niedziałkowski Antoni* Patron Trybunału C. I. J. W. M.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe 3.

TEATR NARODOWY. Jutro *Oblubienica z Lamermoru.*